

Sygn. akt II UK 90/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku K.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 25 stycznia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 października 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. zmienił zaskarżony apelacją wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. wyrok Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. z dnia 17 września 2015 r. o tyle, że datę początkową przyznania ubezpieczonej K.M. prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy określił na dzień 17 lipca 2014 r. oraz oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2016 r., zaskarżając ten wyrok „w całości” i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na potrzebę wykładni art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, podnosząc, że budzi ona poważne wątpliwości i wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżący przyznał równocześnie, przywołując w tym względzie szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, że pogląd zaprezentowany w zaskarżonym wyroku nie jest odosobniony. Stwierdził jednak, że w opozycji do tej linii orzeczniczej jest stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 marca 2005 r., I UK 204/04, w którym wyjaśniono, że nie orzeka się o pogorszeniu stanu zdrowia w ramach tego samego stopnia niezdolności do pracy w przypadku tej samej choroby, czyli że osoba nie może z tego powodu być mniej lub bardziej całkowicie niezdolna do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości

stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również dodać, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) analogicznie jak nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Zdaniem Sądu Najwyższego, oceniany w niniejszym postępowaniu wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów już choćby z tej przyczyny, że nie opisuje wątpliwości związanych z wykładnią art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie wskazuje argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych w tym zakresie i nie zawiera jakiegokolwiek propozycji własnej interpretacji, poprzestając na przykładowym podaniu orzeczeń sądowych, które zdaniem skarżącego zostały

oparte na odmiennej wykładni powołanego przepisu. Wniosek ten jest więc wadliwie skonstruowany.

Niezależnie od wyżej przytoczonych argumentów, Sąd Najwyższy stwierdza, że wykładnia art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwłaszcza w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jest jednolita i ma ugruntowany charakter. Wynika z niej, że pogorszenie istniejącej przed podjęciem zatrudnienia niezdolności do pracy w ramach danego jej stopnia uzasadnia prawo do renty, gdy po pierwsze – powstało w okresach wskazanych w art. 57 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy oraz po drugie – spowodowało autonomicznie utratę zdolności do wykonywania pracy w dotychczasowym zakresie. O istotnym pogorszeniu stanu zdrowia uzasadniającym prawo do świadczenia rentowego można zatem mówić także wówczas, gdy następstwa postępującego schorzenia istniejącego przed podjęciem zatrudnienia i powodującego całkowitą niezdolność do pracy, powstałe w okresach wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy, samodzielnie spowodowały utratę zdolności do wykonywania pracy odpowiadającej dotychczasowym możliwościom zdrowotnym ubezpieczonego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2002 r., II UKN 709/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 497; z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 115/01, OSNP 2003 nr 24, poz. 598; z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 513/13, OSNP 2016 nr 1, poz. 10; z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 357/14, LEX nr 1771400; z dnia 1 marca 2016 r., I UK 60/15, LEX nr 2021927; z dnia 1 grudnia 2016 r., I UK 424/15, LEX nr 2194884).

Sąd Najwyższy zauważa też, że skarżący – sugerując rozbieżność wykładni omawianego przepisu – w sposób zupełnie nieuprawniony – zniekształca pogląd zaprezentowany w powołanym przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2005 r., I UK 204/04 (LEX nr 346071). Zgodnie z tym poglądem nie chodzi bowiem o to, że osoba ubiegająca się o świadczenie rentowe z powodu tej samej choroby „nie może być mniej lub bardziej całkowicie niezdolna do pracy”, lecz że w ustawie o emeryturach i rentach nie ma podstaw do wyodrębnienia jakiejś „pośredniej” kategorii pogorszenia stanu zdrowia w obrębie określonego rodzaju (stopnia) niezdolności, która w takim przypadku przestawałaby już być niezdolnością częściową, lecz zarazem nie byłaby jeszcze niezdolnością całkowitą,

pozwalającą na ustalenie niezdolności do pracy w rozumieniu art. 58 ust. 2 ustawy i emeryturach i rentach. Przyjmując jednak, że jeśli nawet powyższy pogląd stoi w częściowej opozycji do przedstawionej jednolitej linii orzeczniczej, to należy uznać go za jednostkowy i odosobniony, a w związku z tym niepodważający wcześniej zaprezentowanej wykładni. Ponadto wypada podkreślić, że wspomniany pogląd odnosił się do konkretnego stanu faktycznego, w którym znane były daty powstania u ubezpieczonej najpierw częściowej, a następnie całkowitej niezdolności do pracy. Natomiast główny problem prawny występujący w tej sprawie dotyczył subsumcji ustalonego w niej stanu faktycznego do regulacji art. 58 ust. 2 ustawy i emeryturach i rentach, co zresztą znalazło swój wyraz w tezie sformułowanej przez Sąd Najwyższy.

Z kolei, lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował dominującą w orzecnictwie wykładnię art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach, uwzględniając ją przy dokonywaniu własnej oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego jednoznacznie wynikało, że ubezpieczona jeszcze przed osiągnięciem 20-tego roku życia została wprawdzie uznana za całkowicie niezdolną do pracy, jednakże w późniejszym okresie ukończyła studia wyższe, uzyskując tytuł zawodowy magistra matematyki, a następnie pracowała zawodowo w latach 2003-2014, osiągając okres składkowy wynoszący 9 lata, 9 miesięcy i 27 dni oraz okres nieskładkowy wynoszący 1 rok i 12 dni. W tym zaś czasie nastąpiło u niej dalsze istotne pogorszenie stanu zdrowia, które „samo z siebie” dawało podstawę do stwierdzenia u niej całkowitej niezdolności do pracy.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.